



Biskup Marek Mendyk w Madrycie

## Hiszpańskie wyzwanie

tekst

JĘDRZEJ RAMS

redaktor wydania

Jest kilku świętych szczególnie związanych z diecezją legnicką. Pierwszym na pewno jest św. Józef, współpatron diecezji. Warto przeczytać tekst na str. III „Stary dobry znajomy” o związanej z nim nowej inicjatywie duszpasterskiej. Innym świętym, który – dosłownie i w przenośni – góruje nad diecezją, jest św. Wawrzyniec. To pod jego wezwaniem jest kaplica na Śnieżce. W tym roku odpust ku jego czci odbył się bez udziału prezydenta Polski. Czy był z tego powodu gorszy? Zapraszam na relację z tego oryginalnego spotkania na str. IV–V w artykule „Szczyt odwagi”.

Drugi raz w historii biskup diecezji legnickiej głosi specjalną naukę dla uczestników Świątowych Dni Młodzieży.

Pierwszym był bp Stefan Cichy, który w 2005 r. spotkał się ze zgromadzoną młodzieżą w Wuppertalu. W tym roku podobny zaszczyt, a może bardziej zobowiązanie, spotkało bp. Marka Mendyka. Jedzie on do Madrytu z grupą 13 polskich biskupów, którzy głoszą nauki w kilku miejscach. Polacy biorący udział w SDM spotykają się z tymi kapłanami w jednej z parafii w stolicy Hiszpanii. Podobne spotkania są w ponad 300 miejscach. Prowadzą je hierarchowie podzieleni na poszczególne grupy językowe. Bp Marek Mendyk jest przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski ds. wychowania katolickiego. Podkreśla swoje emocje związane z tym wyróżnieniem. – Wyzwanie ogromne, ale też i radość, że mogę coś zrobić dla młodych ludzi – powiedział biskup pomocniczy diecezji legnickiej.

Hasłem spotkania młodych z całego świata są słowa z Listu św. Pawła do Kolosan: „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”. Z prawie wszystkich krajów zarejestrowało się do tej pory ponad 400 tys. pielgrzymów, wśród których jest ponad 12 tys. młodych Polaków.

Michał Orda



Hierarcha ma duże doświadczenie w kontaktach z młodymi, bo przez wiele lat był dyrektorem Wydziału Katechetycznego Legnickiej Kurii Biskupiej

## Wiedli ich szaleńcy



KROTOSZYCE, 12 SIERPNIĄ. Z roku na rok zwiększa się liczba pielgrzymów, którzy wyruszają na szlak z Legnicy do Krzeszowa

Już siódmy raz kilkudziesięciu pielgrzymów wyruszyło z legnickiej katedry pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła na pielgrzymkę do Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie. Wędrowni, podobnie jak Piesza Pielgrzymka Legnicka na Jasną Górę, była częścią diecezjalnego dziękczynienia za beatyfikację Jana Pawła II. Stąd też i jej hasło: „Totus Tuus, Maryjo”. Trasa wiodła tradycyjnie przez Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Wilkowie i Sanktuarium Wojcieszowskiej Piękną Madonny w Wojcieszowie. Konferencje i modlitwy oparto na rozważaniu tajemnic zawierzenia Matce Chrystusa przez bł. papieża Jana Pawła II i św. Maksymiliana Marię Kolbego. Jak stwierdził główny przewodnik pielgrzymki, ks. Mariusz Majewski, byli to „szaleńcy Niepokalanej i to oni wiedli pielgrzymów przed cudowną ikoną w Krzeszowie”.

## Grasz – przyjdź!



Legnicki teatr bardzo mocno inwestuje w rozwój ośrodka na ul. Nowy Świat

**LEGNICA.** Teatr im. Heleny Modrzejewskiej zaprasza do wzięcia udziału w pierwszym przeglądzie kapel z Legnicy i okolic w Ośrodku „Nowy Świat”. Pisemne zgłoszenia należy przesłać poprzez nadanie tzw. prywatnej wiadomości na profilu teatru (facebook.com/OsrodekNowySwiat). Organizatorzy czekają na nie do 10 września. Wraz ze zgłoszeniem chęci udziału

należy przesłać swoje nagranie, link do pliku audio lub zaprosić organizatorów na swoją próbę. Ostateczny wybór kapel, które zagrają na koncercie, dokonany będzie najpóźniej 17 września. Liczba miejsc jest ograniczona. Koncert finałowy zaplanowano już na 1 października. Wszelkie pytania należy kierować na adres: wyjazdy@teatr.legnica.pl. jer

## Dalekie echa buntu

**REGION LUBIŃSKI.** Irena Rogowska, wójt gminy wiejskiej Lubin, jako przewodnicząca Społecznego Komitetu „STOP Odkrywcę” i Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój TAK – Odkrywki NIE” wzięła udział w spotkaniu „Climate and Energy Camp 2011” w Jänschwalde w Brandenburgii. Organizatorzy poprosili ją o wystąpienie w imieniu protestujących wobec planowanej odkrywki węgla brunatnego w regionie legnicko-lubińskim. Irena Rogowska w trak-

cie dyskusji z przedstawicielami samorządów, organizacji oraz ruchów ekologicznych z Niemiec omówiła więc przyczyny i przebieg społecznego protestu oraz aktualną sytuację gmin zagrożonych wprowadzeniem ochrony złóż węgla brunatnego. Z ramienia koalicji w spotkaniu udział wzięli również Radosław Gawlik, prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA z Wrocławia, oraz Zbigniew Barski, wójt gminy Gubin. mio

## Nie problem – jest sieć

**ŁUŻYCE.** Na stronie internetowej lubańskiego Stowarzyszenia Południowo-Zachodnie Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze” udostępniona została do bezpłatnego pobrania publikacja „Vademecum historii Górnych Łużyc”. Powstała w ramach projektu „Nasze Górne Łużycy” zrealizowanego przez „Pogranicze” w latach 2009–2010 r. Stanowi efekt 18-miesięcznej pracy historyków, których łączy fascynacja

regionem Górnych Łużyc oraz fachowa wiedza. „Vademecum...” ma służyć jako przewodnik po historii regionu dla wszystkich zainteresowanych, a w szczególności dla dzieci i młodzieży oraz studentów i nauczycieli. Książka trafiła do szkół, bibliotek, organizacji i instytucji w regionie. Wersję elektroniczną „Vademecum...” można znaleźć na www.pogranicze-csb.home.pl w dziale „Do pobrania”. ram

## Mistrz żyje w pamięci

**NOWOGRODZIEC.** Od 1 lipca 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. realizowany jest projekt „Nowogrodziec, miasto Schnabla – Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Muzyka u J.I. Schnabla” dofinansowany przez Unię Europejską. Liderem projektu jest parafia pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Nowogrodzcu. W ramach projektu w maju 2012 r. zostanie w mieście zorganizowany międzynarodowy festiwal oraz przeprowadzona

będzie renowacja zabytkowych organów i prospektu organowego w kościele św. Mikołaja. Josef Schnabel, urodzony 24 maja 1767 r. w Naumburg am Queis (dzisiejszy Nowogrodziec), wpisał się w historię jako reformator muzyki kościelnej. W Nowogrodzcu spędził swoje dzieciństwo i młodość. Wniósł swój wkład w popularyzację muzyki i ożywienie ruchu muzycznego we Wrocławiu, a tym samym na całym Śląsku. mio

## Jakuby tuż-tuż



Nysa Łużycka coraz częściej łączy, a nie dzieli, dwa leżące nad nią miasta – Görlitz i Zgorzelec

**ZGORZELEC.** 26 sierpnia rozpoczyna się jednocześnie kolejna edycja festynu średniowiecznego Jakuby i gorlicki Altstadtfest. Otwarcia imprez dokonają burmistrz Zgorzelca i nadburmistrz Görlitz na moście Staromiejskim. W ramach Jakubów w sobotę 27 sierpnia odbędą się liczne pokazy historyczne w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych i bractw rycerskich, pokazy ludyczne, prezentacje rzemiosł oraz warsztaty garncarskie. Całość mają dopełnić zabawy i gry teatralne

Teatru Wagabunda oraz spektakl plenerowy „Opowieść o smoku” z elementami pirotechnicznymi. Festyn zgorzelecki potrwa trzy dni. jer

**GOŚĆ LEGNICKI**  
legnica@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,  
pl. Jana Pawła II 1  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor  
oddziału TEL. 664 006 673,  
Jędrzej Rams

## Nowa, kilkuletnia inicjatywa duszpasterska w diecezji

## Stary dobry znajomy

W przyszłym roku po naszych parafiach zacznie peregrynować obraz św. Józefa. Może odrodzić to kult trochę niedocenianego świętego?



**N**owory rok liturgiczny 2011/2012 przyniesie kilka ważnych uroczystości. Najważniejszą będzie zapewne zakończenie obrad I Synodu Diecezji Legnickiej, dokładnie 24 czerwca 2012 r. minie też 15. rocznica wizyty u nas Papieża Polaka. Tego dnia w 1997 r. Ojciec Święty dokonał w Legnicy koronacji ikony Matki Bożej Łaskawej. Do tych wszystkich rocznic dojdzie również nowa inicjatywa duszpasterska, jaką będzie początek peregrynacji obrazu św. Józefa.

## Różne odwiedziny

W ciągu ostatnich kilkunastu lat odbyło się w naszej diecezji parę peregrynacji. Wśród nich odwiedziny relikwii bł. Jakuba Strzemie-

i św. Dominika Savio oraz figury św. Jana Marii Vianneya. Nie zawiązały one do każdej parafii, jak to będzie w przypadku św. Józefa. Ostatnia tak duża peregrynacja miała miejsce w latach 1992–1993, kiedy gościliśmy kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, oraz 1996–1997, gdy świątynie odwiedzała ikona Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa (przyjęły ją wówczas 523 kościoły i 37 kaplic zakonnych).

– Peregrynacja zawsze służy gromadzeniu się wiernych i pomnożeniu pobożności. Jest również okazją do spotkania przy Jezusie – mówi ks. Bogusław Wolański,

dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Legnickiej Kurii Biskupiej.

Święty Józef, Opiekun Zbawiciela, jest współpatronem diecezji legnickiej. – Na terenach naszej diecezji kult tego

świętego znany jest od bardzo dawna – przypominał bp Stefan Cichy w czasie liturgicznego wspomnienia męża Maryi. – Jan Paweł II, ustanawiając diecezję legnicką, dał jej za współpatrona, obok apostołów Piotra i Pawła, właśnie świętego Józefa. Ma on wiele przydomków, z których najpopularniejsze to: Opiekun, Robotnik, Rzemieślnik. Święty Józef jest patronem narzeczonych, małżeństw, rzemieślników, ale również i słuchających słowa Bożego. Przecież on – jako jeden z pierwszych – wsłuchiwał się w głos małego Jezusa. On również jest wzorem łączenia pracy z modlitwą – uważa hierarcha.

W naszej diecezji znajduje się kilka kościołów, w których czci się szczególnie św. Józefa. Wśród nich są świątynie w Legnicy, Zgorzelcu, Świeradowie-Zdroju, Złotoryi, Olszynie czy wreszcie w Krzeszowie.

## Nieliczne bractwo

W tostatniej z nich znajduje się centrum śląskiego kultu tej

Najśłynniejsze wizerunki św. Józefa znajdują się w krzeszowskim kościele pod jego wezwaniem

postaci. Przez lata Bractwo św. Józefa stanowiło największe świeckie zrzeszenie katolików w Europie. Było tak praktycznie do początku XIX wieku. W rozbijającym się Kościele legnickim zostało powołane prawie od razu. Reaktywował je po kilkudziesięciu latach bp Tadeusz Rybak, dokładnie 19 marca 1995 roku. Motorem napędowym nowej inicjatywy duszpasterskiej był wielki miłośnik postaci Opiekuna Jezusa ks. inf. Władysław Bochnak.

W diecezji obecnie jest około 400 członków bractwa. Grupy czcicieli znajdują się w jego siedzibie, czyli w Krzeszowie, w Legnicy (przy parafii katedralnej), w Lubaniu, Świeradowie-Zdroju, Chwałskiem, Kamiennej Górze, Polkowicach czy Zgorzelcu. Każdy członek bractwa jest zobowiązany do odmawiania codziennej modlitwy do św. Józefa oraz spełniania uczynków miłosierdzia wobec biednych i chorych. Powinien przyczyniać się też do rozszerzania kultu patrona, obrony godności człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, niesienia pomocy materialnej i duchowej, wspierania Kościoła w wychowaniu młodzieży, a także do rozpoznawania nauki społecznej Kościoła.

– Żeby należeć do bractwa, trzeba mieć duchowe predyspozycje. Jego członkowie tworzą pewną elitę. Powinna ich charakteryzować pogłębiona pobożność, wzmożona aktywność duchowa, modlitewna, ascetyczna. Cele są niezwykle piękne. Święty Józef jest przykładem ojca rodziny, czci i troski o zachowanie godności kobiety, matki i żony – wyliczał dla GN ks. Władysław Bochnak. Jędrzej Rams



Peregrynacja to także szansa na rozkwit Bractwa św. Józefa



# Szczyt odwagi

**ODPUST ŚW. WAWRZYŃCA.** Biskup Stefan Cichy na Śnieżce nawoływał do śmiałości w wyznawaniu Chrystusa. Wtórowali mu ludzie gór.

tekst i zdjęcia  
JĘDRZEJ RAMS

jedrzej.rams@gosc.pl

**B**iskup legnicki na najwyższym szczycie Karkonoszy przewodniczył uroczystościom odpustowym ku czci patrona tamtejszej kaplicy, św. Wawrzyńca. Od 30 lat każdego 10 sierpnia grupa ratowników zrzeszonych w GOPR, przewodników sudeckich oraz miłośników gór spotyka się w tej kaplicy, aby modlić się w swojej intencji oraz za tych, których już wśród nich nie ma.

Strefa VIP-ów

Z okazji jubileuszu miejscem sprawowania nabożeństwa nie był tradycyjny ołtarz wystawiony przed kaplicą, lecz kamienny, w jej wnętrzu. Od sześciu lat, od kiedy biskupem ordynariuszem diecezji legnickiej został biskup

swoim ingresem, który odbył się 14 maja.

Wśród wiernych w tym roku znaleźli się również m.in. Václav Klaus, prezydent Republiki Czeskiej, z przedstawicielami czeskiego parlamentu i Jerzy Pokój, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. W poprzednich latach w odpuscie uczestniczyli np. Bronisław Komorowski, prezydent RP, Grzegorz Schetyna, marszałek Sejmu, czy abp Joachim Meisner, metropolita Kolonii. Jeszcze na kilka dni przed

odpustem wszystko było na dobrej drodze i wydawało się, że prezydent Komorowski przyjedzie. Obiecał znaleźć czas na zobaczenie bazyliki w Krzeszowie, jeśli do wizyty dojdzie. Nie doszło, bo „inne ważne sprawy zatrzymały go w stolicy”.

Przezwyćczyć obojętność

Homilię wygłosił biskup Stefan Cichy. Powołał się w niej na postacie św. Wawrzyńca i bł. Jana Pawła II, jako tych, z których możemy czerpać wzór odwagi w wyznawaniu Jezusa. – Św. Wawrzyniec był człowiekiem bardzo odważnym. Na dodatek był bardzo dobrym człowiekiem. Jego życie



W przyszłym roku liturgii będzie przewodniczył czeski biskup Jan Vokal



Odpust gromadzi tak dużą liczbę osób w kaplicy na Śnieżce. Choć dzisiaj przytłacza ją wielkie obserwatorium meteorologiczne, to jednak kaplica obchodząca 330-lecie istnienia jest w centrum uwagi. Od kilku lat stałym gościem spotkań jest Václav Klaus, prezydent Republiki Czech

obfitowało w dobre uczynki. Trzeba nam pamiętać, by także w nas było więcej odwagi. Żyjemy w czasach, w których często nas straszą różnymi sprawami. Dlatego też Jan Paweł II mówił na początku swojego pontyfikatu: „nie lękajcie się”! Jan Paweł II pokazywał nam przykłady ludzi odważnych, wynosząc na ołtarze coraz to nowych świętych i błogosławionych. W czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny mówił, że musimy być mocni siłą wiary. Podkreślał to również Benedykt XVI. Trzeba nam na co dzień odwagi, które często brakuje – mówił hierarcha. Biskup nie pominął problemów, z jakimi spotykają się duszpasterze. – Dla wielu wyznawanie wiary ogranicza się do praktykowania ślubów i pogrzebów. Bierzmowanie jest nazywane sakramentem pożegnania z Kościołem. A przecież jest ono sakramentem odwagi płynącej z Ducha Świętego. Trzeba nam przezwyćczyć tę obojętność! – wołał. Po Mszy św. grupa ochotników zeszła z ks. Michałem Gołębiem, duszpasterzem goprowców, do Kotła Łomniczki znajdującego się poniżej Śnieżki. Znajduje się tam symboliczny cmentarz ofiar gór, w którym zmówiono modlitwę w intencji zmarłych.

Trzy łokcie śniegu

W tym roku mija 330. rocznica oddania kaplicy św. Wawrzyńca do użytku. Dokładnie 10 sierpnia 1681 roku słynny opat cysterski z Krzeszowa, Bernard Rosa, poświęcił tę budowlę na chwałę Pana. Od tamtej pory kilka razy do roku

sprawowana jest tu Eucharystia. – Przez długie lata kaplica należała do dóbr parafii w Miłkowicach. Proboszczowie mieli obowiązek przynajmniej cztery razy w roku, w największe maryjne święta, odprawiać tutaj Mszę św. Kroniki wspominają, że jednego roku, kiedy pielgrzymi szli na Śnieżkę, musieli wręcz wyrąbać sobie przejście w śniegu. Jak oszacował kronikarz, nasypało go bowiem na „trzy łokcie” – mówi ks. Zbigniew Kulesza, proboszcz z Miłkovic. Dzisiaj liturgia jest odprawiana tak samo sporadycznie. Mimo, że liczba turystów odwiedzających szczyt Karkonoszy jest setki razy większa niż wówczas. – Odprawiamy Msze św., my, duszpasterze, oraz czasami jakieś grupy turystyczne, które wypoczywają w okolicy i pasuje im, żeby wziąć od nas klucze i odprawić Eucharystię akurat tam. Zdarza się nam także udzielać sakramentu małżeństwa. Tak ze dwa, trzy razy do roku – opowiada ks. Zenon Stoń, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Karpaczu.

W tym roku rekord liczby wiernych na odpuscie nie padł. Ten dotychczasowy oscyluje w okolicy pół tysiąca osób.

Zawsze wierni

Początkowo kaplica nie miała wezwania św. Wawrzyńca, ale była poświęcona Najświętszej Marii Pannie. Kroniki podają różne wersje maryjnego wezwania, więc można przypuszczać, że zmieniano się jeszcze kilkakrotnie. Od XIX wieku jako patron jest wymieniany jednak

św. Wawrzyniec. Dzięki działaniom ratowników i przewodników sudeckich został on w 1981 roku ich patronem. Święty zginął 10 sierpnia 268 roku, zamęczony na rozgrzanej do czerwoności kracie. To od koloru jego poparzonej skóry pochodzi czerwony kolor przewodników sudeckich. – Pamiętam jak przyszedłem do ówczesnego proboszcza w Karpaczu z propozycją odprawiania odpustu w tej kaplicy w intencji ludzi gór. Jego uśmiech i dobra kawa, jakimi mnie wtedy uraczył, znaczyły, że się zgadza – wspominał ze śmiechem Jerzy Pokój, goprowiec i przewodnik górski, a obecnie przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. – Tylko my wiemy, ile później nas szykanowano, żebyśmy nie kontynuowali tego dzieła. Grożono nam wielokrotnie. Tutaj przychodzili nawet księża z Czechosłowacji. Oczywiście w garniturach, bez koloratki. Mieli jednak stule pod marynarkami. W tamtych trudnych czasach byliśmy wierni Bogu. Postawiliśmy wówczas krzyż w Dolinie Łomniczki, nazwaliśmy jedno ze zboczy imieniem Jana Pawła II. Mijały lata. My ciągle tu przychodziliśmy. Pamiętam, jak pierwszy raz kończyliśmy Mszę św. śpiewem „Boże coś Polskę”, kończąc słowami „...raz nam wrócić Panie”. To były piękne chwile. Nie zamieniłbym ich jednak, bo dzisiaj są jeszcze piękniejsze. Dzisiaj, tu, na Śnieżce, pokazujemy Europie przynależność do Kościoła, do wiary – deklarował J. Pokój.

Trochę inny odpust

W kaplicy tego dnia pojawiło się ok. 30 kapłanów. Większość z nich pochodzi z naszej diecezji, lecz kilku to księża pracujący w Czechach. Wśród nich byli Polacy, którzy w północnych diecezjach Republiki Czeskiej stanowią bardzo duży odsetek. Przykładem takiego powołania do pracy za granicą jest ks. Jan Czeakała, który pochodzi z Piekar Śląskich w arch. katowickiej. Po maturze wstąpił do misjonarzy świętej rodziny, a zgromadzenie wysłało go do naszych południowych sąsiadów. – Pamiętam „Małego Gościa”, jak był jeszcze mały – śmiał się przy powitaniu ks. Jan Czeakała MSF. – Od 10 lat pracuję w Czechach w miejscowości Dvůr Králové. U nas znajduje się najpiękniejszy kościół w kraju. Jest to budowla jeszcze romańska. Obok mamy też safari, do którego w niedzielę przychodzi masa ludzi – opisywał kapłan.

Na odpuscie u św. Wawrzyńca zjawiało się kilkudziesięciu Czechów. Jedna z kobiet grała na organach, inna czytała pierwsze czytanie. Byli też czescy diakoni. – Jesteśmy bardzo przywiązani do tradycji. Na Śnieżce na odpuscie jestem szósty rok. Na naszych odpustach, które po czesku nazywają się pouť, zawsze była Msza św., a potem karuzele. Teraz zostały tylko karuzele, na które przychodzi – dajmy na to – pięćset osób. Na Mszę św. odpustową w tym samym czasie może 25. Cieszę się więc z okazji spotkania na szczycie z innymi katolikami i wspólnej modlitwy – dodaje ks. Jan Czeakała MSF.

Caritas rozlicza się z pieniędzy

# Zdrowe... procenty

Ponoć nie pieniądze dają szczęście, ale jak wytłumaczyć uśmiech dzieci, które mogły pojechać za darmo na kolonie dzięki wpłacającym 1 proc. swojego podatku na rzecz Caritas?

W 2011 roku jedną setną swoich należności dla fiskusa na konto Caritas wpłaciło 5131 osób – o ponad 2 tys. więcej niż w roku poprzednim. W sumie było to 242 tys. 431 zł, z czego 92 tys. to wpłaty od podatników składających swoje roczne zeznanie PIT w legnickim Urzędzie Skarbowym. W 2010 roku z 1 proc. podatku Caritas zebrała prawie 139 tys. zł. Tak więc w tym roku kwota jest wyższa o ponad 103 tys. Akcję przeprowadzono już po raz siódmy. Na co zostaną przeznaczone zebrane pieniądze?

– Jak co roku, wykorzystane zostaną na dofinansowanie kolonii letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci i młodzieży z diecezji. Co roku wspieramy za nie także parafialne świetlice czy jadłodajnie, kupujemy sprzęt rehabilitacyjny lub – tak, jak to było w zeszłym roku – pomagamy ofiarom klęsk żywiołowych – wylicza ks. Czesław Włodarczyk, dyrektor Caritas Diecezji Legnickiej.

W zeszłym roku, dzięki zdobytym w ten sposób funduszom, na letni wypoczynek do Mielna i Ustronia Morskiego wyjechało prawie 1300 dzieci. Udział w koloniach jest dla nich najczęściej jedyną okazją, by mogły gdzieś wyjechać i nabrać sił przed kolejnym rokiem szkolnym. W tym roku w Ustroniu Morskim i Uście także odpoczną prawie 1200 dzieci i młodzieży.

– Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają działania Caritas Diecezji Legnickiej. Obiecujemy też modlitwę za wszystkich wspierających naszą działalność – deklaruje ks. Czesław Włodarczyk. Łukasz Żygadło



Organizacje charytatywne dobrze wiedzą, jak wykorzystać pieniądze z odpisów podatkowych

Franciszkańscy męczennicy upamiętnieni w Legnicy

## Świętymi bądźcie!

Dokładnie w 20. rocznicę męczeńskiej śmierci oo. Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka odsłonięto tablicę upamiętniającą ich pobyt w mieście.

Franciszkańców zamordowali bojownicy Światlistego Szlaku 9 sierpnia 1991 roku. Proces beatyfikacyjny obu ojców powoli zmierza ku końcowi. Warto przypominać, że diecezja legnicka, a szczególnie Legnica, były bliskie męczennikom. Ojciec Zbigniew Strzałkowski przez dwa lata, począwszy od 1986 roku, pracował w tutejszym Niższym Seminarium Duchownym jako wychowawca. Natomiast ojciec Michał Tomaszek uczył się w latach 70. ub.w. w tutejszym liceum. Z kolei, kiedy już został kapłanem, pracował jako katecheta w Pieńsku koło Zgorzelca.

Tablica ma przypominać mieszkańcom Legnicy o tym, że w ich mieście żyli i pracowali kiedyś męczennicy. Wyrzyto na niej imiona i nazwiska zakonników oraz daty pobytu w mieście i narodzin dla nieba. – Pierwszym pomysłodawcą tablicy był o. Józef Szańca, wcześniejszy gwardian naszego klasztoru. Odsłonięta zaś została dzięki staraniom całej legnickiej franciszkańskiej wspólnoty – mówił o. Piotr Bielenin, obec-



Tablicę pobłogosławił gwardian o. Piotr Bielenin, a odsłonił o. Józef Szańca, który osobiście znał męczenników

ny gwardian i proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela.

Tablica zawisła na murach świątyni położonej zresztą przy ul. Ojców Zbigniewa i Michała. Jej odsłonięcie poprzedziła Eucharystia, w trakcie której o. Piotr Bielenin przypomniał na przykładzie franciszkańskich męczenników, czym jest świętość. – To stan, który powinien być udziałem każdego z nas. Ojcowie całe życie wybierali Chrystusa. Ostatecznie wybrali Go również, ginąc za wiarę – mówił podczas homilii.

Od 1996 roku toczy się proces beatyfikacyjny obu męczenników. W 2002 roku zakończył się etap diecezjalny. Obecnie ku końcowi zbliża się ostatni etap procesu przebiegający w Rzymie, tzw. positio causae. – Obejmuje on kompletowanie wszelkich materiałów dotyczących przyszłych błogosławionych, ich listów, wypowiedzi, relacji świadków znających męczenników – wyjaśniał gwardian.

Dotychczasowy przebieg procesu daje nadzieję, że jego rzymska część potoczy się równie szybko i już niedługo będziemy mieli błogosławionych związanych z naszą diecezją.

Łukasz Żygadło

Zakończyła się XII Ogólnopolska Inicjatywa Ewangelizacyjna Przystanek Jezus

## Znad Odry do klasy

Słowem kluczowym tegorocznego spotkania pod Kostrzynem było hebrajskie Ruah, czyli Duch. Swojego ducha dodawali przystankowiczom młodzi ewangelizatorzy z Polkowic, przygotowując dla nich warsztaty teatralne.

Prawie dwudziestu młodych ludzi z Grupy Teatralno-Ewangelizacyjnej „Maska” znalazło się w gronie ok. 600 ewangelizatorów tegorocznego Przystanku Jezus. Młodzi aktorzy z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski prowadzili nad Odrą warsztaty teatralne. – To nie pierwsza nasza wizyta na kostrzyńskim Przystanku Jezus. Właściwie jesteśmy już „nestorami” tego wydarzenia, jeśli chodzi o uczestników z terenu diecezji legnickiej – mówi z uśmiechem ks. Artur Kotryś, wikary w Polkowicach, jeden z założycieli grupy „Maska”. – Co roku staramy się – głównie przy pomocy aktorskich środków wyrazu – ewangelizować jak najwięcej wątpliwych, poszukujących i zagubionych młodych ludzi. Mamy już nawet swoje małe sukcesy i spore grono znajomych, a nawet sympatyków naszego teatru – dodaje.

Oprócz księdza Kotrysa na Przystanku Jezus zarejestrowało się w tym roku łącznie ok. 60 księży, ponad 100 kleryków, 30 siostr zakonnych i prawie pół tysiąca świeckich. Wśród nich goście m.in. z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Hiszpanii oraz

Białorusi i Ukrainy. Duchowo-mejlowe wsparcie przychodziło do Kostrzyna z całego świata, m.in. z Kanady, USA i Australii.

Tuż po powrocie znad Odry Grupa Teatralno-Ewangelizacyjna z Polkowic zajęła się inną formą pomocy, tym razem dla nauczycieli osób pracujących z młodzieżą. – Każdy wie, że relacje pomiędzy nauczycielem i uczniem mogą być tematem wiejących grozą filmików na YouTube albo też ilustracją partnerskich relacji. Aby tych pierwszych było jak najmniej, 17 września w parafii MB Królowej Polski w Polkowicach ruszą warsztaty na temat praktycznej pracy z uczniem. W programie znajdują się m.in. podstawowe zasady komunikacji, zachowania werbalne i niewerbalne ułatwiające lub utrudniające porozumiewanie się, budowanie właściwych nawyków, radzenie sobie z gniewem, złością, krytyką, zakłopotaniem. Warsztaty potrwać 9 godzin lekcyjnych i będą prowadzone metodą aktywną. Zgłoszenia można kierować do 13 września na adres artur.kotrys@interia.pl. Kurs jest bezpłatny.

Andrzej Felak



„Maska” nie tylko bierze udział w najważniejszych wydarzeniach kulturalnych w regionie, ale także sama je kreuje



Obok wyjazdu na beatyfikację Jana Pawła II jest to druga tak wielka wyprawa religijna Czechów w tym roku

Młodzi pielgrzymi z diecezji Hradec Králové już w Madrycie

## Jest komu przekazać tradycję

Pierwsi z nich dotarli do stolicy Hiszpanii już w poniedziałek, 8 sierpnia. Do wtorku, pierwszego dnia XXVI Światowych Dni Młodzieży, dołączyło do nich ponad trzystu kolejnych Czechów z naszej sąsiedniej diecezji.

Wyjazd sześciu autokarów poprzedziła Msza św. w katedrze pw. Wniebowzięcia NMP. Wielu pątnikom natychmiast udzieliła się wzniosła atmosfera. – To wspaniałe, że już 20 lat możemy uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży. Kiedy widziałem, jak rodzice przywozili do katedry swoje dzieci, uświadomiłem sobie, że oto kolejne pokolenie wy-

rusza w tę podróż, że oto znowu jest ktoś, kto tę tradycję przekazuje dalej – mówił Karel Moravec, jeden z uczestników. Jak poinformowała Ludmila Horáková z diecezjalnego Centrum Młodzieżowego, większość z czeskich pielgrzymów spędziła kilka dni poprzedzających ŚDM w katalońskiej diecezji Tarragona. Z różnych miast Republiki Czeskiej do Madrytu ściągnęło ok. 3 tys. wiernych. Podczas odbywającego się w ramach ŚDM międzynarodowego festiwalu Czeši przygotowali wystawę fotograficzną Jindřicha Štreita i występ grupy Důbrava z Velašských Klobouk.

Mikołaj Plank

R E K L A M A

**PIELGRZYMKI JESIENNE:**  
 Ziemia Święta z Wrocławia 15-22.10, 22-29.10  
 Fatima - Lourdes - Santiago 8-24.09, 10-22.10  
 Lourdes - La Salette - Paryż 13-23.10  
 Włochy 26.09-04.10, 7-15.10, 7-13.11  
[www.panorama.wroclaw.pl](http://www.panorama.wroclaw.pl)

BIURO PODRÓŻY  
**PANORAMA**  
 Sp. z o.o.

ul. Piłsudskiego 38, Wrocław  
 tel.: 713434441, 713295511



Siedem świątyń na siedem wakacyjnych niedziel

# Łaska nad miastem

Choć to jeleniogórska świątynia pw. św. Erazma i Pankracego nosi tytuł bazyliki, wielu do dzisiaj uważa za symbol miasta kościół garnizonowy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Argumentów mają sporo.

**K**ościół garnizonowy góruje nad Starówką Jeleniej Góry. Nie sposób przejść największym deptakiem miasta – ul. 1 Maja, aby nie dojść pod jego mury. Już z zewnątrz budynek wygląda bogato. Trudno się dziwić, skoro fundatorami byli protestanci, którzy nareszcie legalnie mogli wznieść upragnioną świątynię. Nie żalowali grosza, a może raczej feniga, i już w 1709 r. rozpoczęli prace budowlane. Trwały one 10 lat. Dlatego, kiedy w 2009 roku parafia rozpoczynała jubileusz 300-lecia, zaplanowano właśnie cykl imprez na całą dekadę, czyli aż do 2019 roku.

Obejrzenie kościoła gwarantuje wejście w elitarną grupę osób, które widziały przynajmniej jeden z sześciu unikatowych tzw. kościołów łaski, czyli wybudowanych na mocy pokoju w Altranstadt z 1707 roku.

Jeleniogórski kościół może pomieścić 4 tys. osób. Zbudowany został na planie krzyża greckiego, czyli równoramiennego. Na skrzyżowaniu naw stoi przepiękna ambona, wykonana z piaskowca. Niemniej imponująca jest chrzcielnica z błękitnego marmuru, którą otaczają alabastrowe płaskorzeźby. Sklepienie świątyni pokryte jest wspaniałymi freskami. Jest to tzw. malarstwo iluzoryczne, imitujące głębię przestrzeni. Ołtarz główny zlokalizowany jest we wschodniej części kościoła. Centralny obraz przedstawia Chrystusa w Ogrójcu. Wokół ołtarza znajdują się złoczone figury – personifikacje Śląska i Jeleniej Góry, Zwierzchności i Władzy.



Relikwie Krzyża Świętego były w 2009 roku niesione w pieszkiej pielgrzymce z Jeleniej Góry na Jasną Górę NA GÓRZE

Z LEWEJ: Kościół jest skromny na zewnątrz, lecz to raczej przejaw protestanckich konstruktorów, którzy woleli schować bogactwo w środku budowli NA GÓRZE

PO PRAWIEJ: Największym bogactwem są przepiękne organy umieszczone nad głównym ołtarzem

## Oryginalne piszczałki

W kościele można zobaczyć szczytowe osiągnięcia sztuki baroku. Był to okres rywalizacji katolickich i protestanckich konstruktorów. Każde wyznanie starało się przyciągnąć i olśnić niezdecydowanych w wierze. Tak rodziły się budowle, które do dzisiaj imponują przepychem i pomysłowością. Jedną z zabytkowych perełek jest na pewno połączenie ołtarza głównego z organami w jeleniogórskiej świątyni. To te ostatnie rozślawiają dzisiaj kościół i mia-

sto na całym świecie. Wykonał je w 1727 roku Michael Röder z Berlina. Jeleniogórskie organy są jedynym w Polsce tak dużym instrumentem, w którym zachowały się oryginalne piszczałki. Początkowo miały 53 głosy i 3456 piszczałek. Obecnie posiadają 4571 tych ostatnich, z których jedynie 300 jest nowych. Dają one 76 głosów. Organy mają możliwość imitowania całej orkiestry symfonicznej, łącznie z instrumentami perkusyjnymi i cymbałami, oraz chóru męskiego. Można je przestrajać w trakcie grania na różne tonacje, co jest niezwykle wyczynem dawnych organmistrzów.

Dzięki temu wspaniałemu instrumentowi od kilkunastu lat na początku września odbywa się tutaj międzynarodowy festiwal „Silesia Sonans”. W tym roku będzie to już 14. edycja największego w tej części Polski przeglądu muzyki klasycznej. Jak szacują organizatorzy, w ciągu kilku dni pojawia się na nich kilkadziesiąt tysięcy słuchaczy.

## Na dwóch szlakach

Żeby opisać obrazy, rzeźby, malowidła czy nawet witraże, trzeba by poświęcić całą serię artykułów. Dookoła kościoła znajdują się też dziesiątki barokowych kaplic, które są unikatem na skalę światową. Jeżeli jednak ktoś szuka nie tyle doznań estetycznych czy historycznych epoki baroku, może pojawić się w świątyni z najważniejszego powodu. Otóż od 2006 roku pełni ona funkcję diecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego. Od 2002 roku znajdują się tutaj fragmenty krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus.

Świątynia znajduje się na dwóch bardzo niezwykłych szlakach turystyczno-pielgrzymkowych. Pierwszym z nich jest Via Cervimontana, odnoga Szlaku św. Jakuba. Prowadzi z Krzeszowa, właśnie przez jeleniogórski kościół garnizonowy, aż do Lubania, gdzie łączy się z Via Regia. Drugim jest Via Sacra, która obejmuje najpiękniejsze obiekty sakralne pogranicza polsko-niemiecko-czeskiego. Michał Orda